Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej
REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53. Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD
Dziennik Socjalistyczny

Cena zł 3
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"
ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—13.

ROK 56 | Kraków, wtorek 27 maja 1947 | NR 142

„Rozwiązanie wszystkich problemów leży w ścisłym sojuszu robotniczo-chłopskim"

Przebieg uroczystości gnieźnieńskich

WARSZAWA 27. 5. Zielone Święta upłynęły w bieżącym roku pod znakiem obchodzonego uroczyście w całym kraju — Święta Ludowego.

Telegramy z terenu całej Polski donoszą o masowym udziale chłopów w tym święcie oraz o uroczystym nastroju, jedności ludu pracującego miast i wsi.

UROCZYSTOŚCI GNIEŹNIEŃSKIE

Specjalnie uroczysty charakter miał przebieg Święta Ludowego w Gnieźnie, tym bardziej, że zbiegło się ono z obchodem tysiąclecia istnienia tego prastarego grodu polskiego oraz nadania miastu Wielkiej Wstęgi orderu Polski Odrodzonej za tysiącletnią historyczną walkę z naporem germańskim.

W uroczystościach wzięli udział najwyżsi dostojnicy państwowi z Prezydentem RP Bolesławem Bierutem i Marszałkiem Polski Michałem Żymierskim na czele.

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

W swym przemówieniu Prezydent RP Bolesław Bierut powiedział m. in.:

Dzisiejsza uroczystość złożenia przez nas najgłębszej czci miastu-jubilatowi i uznanie jego zasług w wytrwałej, nieugiętej walce z przemocą i naporem germańskim na przestrzeni 1000-lecia historii Gniezna — połączona została słusznie właściwie z hołdem tegoż miasta dla wojska polskiego, które w walce o wolność i niepodległość narodu dało nam w najcięższym okresie najazdu hitlerowskiego wspaniały i niezrównany wzór, jak należy kochać Ojczyznę i jak jej służyć bezgranicznie.

Dzień dzisiejszy jest w całej Polsce dniem Święta Ludowego. Wielotysięczne szeregi ludu polskiego odbudowującego z najwyższym oddaniem i poświęceniem nasz kraj, aby zabezpieczyć Polsce nową świetlaną drogę rozwoju — składają dziś swój hołd wielkiej sprawie odrodzenia Ojczyzny, z której losami i przyszłością wiąże się jak najściślej ich byt i ich przyszłość.

Składając przeto hołd świetlanej tradycji naszych dziejów — zjednoczmy swe myśli i serca z tym nowym wielkim pochodem w przyszłość, który rozpoczęły znów milionowe masy ludu polskiego budujące swą ofiarną, twórczą pracą podstawy nowego bytu polskiego. Budując wspólnym wysiłkiem tę nową przyszłość — nie skąpmy Ojczyźnie swej pracy, swego ofiarnego wysiłku i oddania.

Tradycje historii uczą nas, że wielkość Ojczyzny ma swe jedyne niezniszczalne źródło w czynach twórczych w oddaniu i poświęceniu wszystkich na rzecz wspólnej sprawy.

Tą wspólną i wielką sprawą jest dziś Polska demokratyczna, Polska jednocząca cały naród w pracy ofiarnej, na rzecz szybkiej odbudowy kraju, w pracy na rzecz ogólnego postępu i dobrobytu.

Ponadto przemawiali: Marszałek Sejmu Kowalski, Marszałek Polski Żymierski, prezes SL Baranowski, imieniem ZSCh pos. Janusz, imieniem PPS tow. pos. Jabłoński, im. PPR tow. pos. Bieńkowski, imieniem SD pos. Arczyński, imieniem PSL Lewicy pos. Wycech.

MÓWI TOW. POS. JABŁOŃSKI:

Przemawiając imieniem PPS tow. poseł Jabłoński powiedział: „Tegoroczne święto ludowe wsi przypada na okres znacznych trudności gospodarczych naszego państwa.

Nie dawniej, jak w dniu wczorajszym przygotował rząd Rzeczypospolitej projekt ustawy, która zapobiec ma zwyżce cen i pozwoli zmobilizować wszystkie potrzebne siły do walki z drożyzną i spekulacją, usunie widmo ogłodzenia miast przez elementy pasożytnicze".

„Ministrowie chłopscy — mówił dalej tow. Jabłoński — w rządzie naszym raz jeszcze zadali cios bolesny tym wszystkim, co wbić chcieli klin między poszczególne człony polskiego obozu demokratycznego, co w interesie niezmieconych jeszcze z powierzchni naszego życia politycznego resztek żywiołu reakcyjnego usiłowali przeciwstawić wieś miastu, a chłopa robotnikowi".

W dalszym ciągu przemówienia mówca stwierdza, że naprawdę uświadomiony chłop w pełni zrozumiał, że rozwiązanie wszystkich problemów wsi polega na ścisłym sojuszu chłopsko-robotniczym.

„Dlatego też my — mówi dalej tow. Jabłoński — przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej, przychodzimy na wasze świąteczne chłopskie uroczystości nie tylko z życzeniami owocnej pracy, nie tylko jako przyjaciele i koledzy w pracy nad odbudową kraju, nie tylko jako partnerzy z jednego koalicyjnego rządu, ale w pierwszym rzędzie jako współbojownicy o należną postawę wsi polskiej, jako współbojownicy o oczyszczenie jej z żywiołów zdegenerowanych i pasożytniczych, jako ci, co razem z wami bili taranem w mur pragnącego schronić się na wsi wstecznictwa".

Nowe ważne umowy handlowe

WARSZAWA 27. 5. (PAP). W rezultacie rokowań, prowadzonych przez delegację polską, pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu Hilarego Minca z jednej strony oraz przez delegację rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii pod przewodnictwem prezesa komisji planowania, ministra Andrzeja Hebrana z drugiej strony, w dniu 24 maja 1947 r. zostały podpisane następujące umowy i porozumienia:

Umowa o współpracy gospodarczej i wymianie dóbr między Polską a Jugosławią.

Protokół o realizacji tej umowy, przewidujący wymianę doświadczeń i wzajemną pomoc w rozwiązywaniu zagadnień technicznych.

Umowa o 5-letniej wymianie towarów, przewidująca obustronne obroty towarowe na sumę 215 mil. dol.

Umowa handlowa na rok 1947/48, przewidująca wymianę towarów na ten okres oraz porozumienie w sprawie płatności.

Finalizacja tych układów, przeprowadzonych w duchu najserdeczniejszej przyjaźni, łączącej obydwa narody, rozszerzy i wzmocni wzajemne stosunki, wydatnie przyczyniając się do odbudowy gospodarczej obu krajów.

De Gasperi u prezydenta de Nicola

RZYM, 27. 5. (PAP). Premier de Gasperi został w poniedziałek rano przyjęty przez prezydenta republiki de Nicola i zdał mu sprawozdanie z rozmów przeprowadzonych z przywódcami partii politycznych, w celu utworzenia nowego rządu. Audiencja u prezydenta trwała około półtorej godziny. Premier de Gasperi będzie w dalszym ciągu prowadził rozmowy w celu utworzenia gabinetu.

Zatarg anglo-albański przed trybunałem w Hadze

HAGA 27. 5. (SAP). Do trybunału międzynarodowego w Hadze została wniesiona skarga W. Brytanii przeciw rządowi Albanii w sprawie zaminowania cieśniny Korfu.

Granice Polski nie podlegają dyskusji
Prace Komitetu Wszechsłowiańskiego

BELGRAD, 27. 5. (PAP). We wszechsłowiańskim komitecie w Belgradzie odbyła się konferencja prasowa, na której przewodniczący komitetu gen. Bożyder Maślaricz odpowiedział na szereg pytań dziennikarzy. Gen. Maślaricz m. in. poinformował obecnych o obradach Plenum Wszechsłowiańskiego Komitetu, zwołanego na dzień 15 czerwca do Warszawy.

Porządek dzienny plenum obejmie następujące zagadnienia:

1) Zadania Wszechsłowiańskiego Komitetu w roku 1947,

2) Zadania Komitetów Słowiańskich poszczególnych krajów,

3) Przygotowanie drugiego Wszechsłowiańskiego Kongresu,

4) Przygotowanie Kongresu uczonych słowiańskich,

5) Odezwa do postępowej inteligencji wszystkich krajów.

Plenum dokona również wyboru Sekretarza Generalnego Wszechsłowiańskiego Komitetu, którym prawdopodobnie zostanie obywatel Polski.

Drugi Kongres Wszechsłowiański odbędzie się w przyszłym roku w Pradze. Kongres uczonych słowiańskich będzie miał miejsce w Moskwie.

Innymi większymi przedsięwzięciami Wszechsłowiańskiego Komitetu będzie obchód 30-lecia Rewolucji Październikowej, 1000-lecia powstania alfabetu słowiańskiego (Cyryl i Metody), 800-lecia Moskwy, 600-setna rocznica utworzenia uniwersytetu w Pradze itd.

Prace Komitetu Słowiańskiego w ZSRR omówił sekretarz wszechsłowiańskiego komitetu płk. Moczałow.

Płk. Moczałow stwierdził m. in., że zdaniem komitetu słowiańskiego ZSRR, opinia krajów słowiańskich winna zareagować jak najenergiczniejszymi protestami na ostatnie wystąpienia Bevina, usiłujące kwestionować zachodnie granice Polski. Sprawa zachodnich granic Polski jest na zawsze rozstrzygnięta i nie podlega dyskusji. Stanowisku temu da również wyraz Plenum Wszechsłowiańskiego Komitetu w Warszawie.

Nowy pokojowy pomysł Trumana:

Całkowita współpraca wojskowa

WASZYNGTON, 27. 5. (Reuter). Prezydent Truman wystosował do Izby Reprezentantów i do Senatu orędzie, w którym wzywa do uchwalenia ustawy o „całkowitej współpracy wojskowej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, krajami Ameryki łacińskiej i Kanadą".

Ustawa taka upoważniałaby rząd do zawarcia z wymienionymi krajami porozumień w sprawie:

1) Wyszkolenia personelu wojskowego i morskiego przez instruktorów amerykańskich.

2) Wszelkich napraw sprzętu wojskowego oraz statków danych krajów.

3) Dostarczaniu przez Stany Zjednoczone tym krajom wszelkiej broni i amunicji, zgodnie z wojskowymi wymaganiami Stanów Zjednoczonych i interesami narodu amerykańskiego.

Prezydent Truman podkreślił w orędziu, że porozumienia w sprawie współpracy wojskowej mogą mieć na widoku jedynie cele obronne oraz cel utrzymania pokoju i bezpieczeństwa. Będą one pozostawać w całkowitej zgodzie z literą i duchem Karty Narodów Zjednoczonych.

Agencja Reutera podkreśla, że po raz pierwszy w kwestii współpracy wojskowej krajów półkuli zachodniej wymieniona jest Kanada, która nie jest ani członkiem Unii Panamerykańskiej, ani sygnatariuszem układu w Chapultepec.

Z dnia

Za wiele kosztuje

Magnaci przemysłu niemieckiego [illegible] przeciągu ostatnich 75 lat trzykrotnie dostarczyli militarystom pruskim broni, umożliwiającej agresję. Po zakończeniu wojny sądziliśmy, że pierwszym krokiem na drodze do stabilizacji życia międzynarodowego powinno być ostateczne zniszczenie potęgi przemysłowej Niemiec, potęgi trustów i monopoli. — Takie też były zalecenia konferencji poczdamskiej w tej sprawie.

Zalecenia słuszne i zasadnicze, jeśli się weźmie pod uwagę ogromną prężność narodu niemieckiego, którą mieliśmy okazję poznać po błędach w Wersalu.

Lecz teoria odbiega znacznie od praktyki.

Wprawdzie w zachodnich strefach ogłaszano dekartelizację, jednak było to tylko pozorne. „I. G. Farbenindustrie", „trust stali", Siemens i wiele innych koncernów funkcjonuje dalej. Zmieniły się tylko formy zewnętrzne, zmieniły się terminy i modnym stał się zwrot: „administracja autonomicznych przedsiębiorstw, należących do dawnych trustów".

I rozwijają się „autonomiczne" przedsiębiorstwa jak za dawnych, dobrych, hitlerowskich czasów.

Niemcy zniszczone wojną cierpią na brak kapitałów. Ale tylko pozornie. Bo przemysłowi ich nie brakuje. Nowojorski „Business Week" zupełnie jawnie, publicznie zachęca nowojorskich kapitalistów do lokowania kapitałów w przemyśle niemieckim. Monopoliści amerykańscy skupują po niskich cenach akcje i w obliczu kryzysu gospodarczego spokojnie patrzą w przyszłość, widząc w Niemczech nowy teren ekspansji.

Podobnie angielscy „magnaci stali" żyjący z dnia na dzień pod groźbą upaństwowienia starają się o stworzenie „filii" stanowiących wyjście z ich zagrożonej sytuacji.

Dlatego też nie można się dziwić obawie przed kontrolą międzynarodową w Nadrenii i Zagłębiu Ruhry. Bo rzeczywiście kontrola ta mogłaby za wiele kosztować połączone kapitały zachodnie.

[illegible]

Anglia a zagadnienie broni atomowej

według korespondenta „L'Epoque" Raymonda Lacoste

Ostatnio odbyły się w najściślejszej tajemnicy w Wyższej Szkole wojennej w Camberley specjalne kursy dla najwyższych oficerów marynarki, lotnictwa i armii lądowej celem przestudiowania problemów obrony sprzeciwko ewentualnym atakom przeprowadzanym za pomocą broni atomowej. Marszałek Montgomery był komendantem kursu; wyjaśnił on, że zachodzi potrzeba, a nawet konieczność, aby wojskowi byli wspomagani przez uczonych na terenie sztabu generalnego.

W kilka dni potem szef sztabu generalnego lotnictwa marszałek lord Tedder urządził konferencję z najwyższymi dowódcami lotnictwa na temat manewrów lotniczych, których celem będzie opracowanie przyszłej strategii na podstawie działań anglo amerykańskiego lotnictwa w ostatniej wojnie.

Brytyjskie koła wojskowe uważają, że strategia atomowa pozostaje jeszcze w zawiązku i środki obrony przeciwko atakowi są mierne. W rzeczywistości praktyka użycia broni atomowej może przybrać trojaką formę:

1) bomb typu użytych w Hiroshimie i w Nagasaki, dostosowanych dla samolotów długodystansowych,

2) torped kierowanych za pomocą radia podobnych do osławionych niemieckich V—2, skutecznych na razie na kilkaset kilometrów,

3) torped o zasięgu dalszym i o większej mocy niszczenia — podobnych do V 3.

Postępy lotnictwa w zakresie radaru i innych osiągnięć naukowych pozwalają mieć nadzieję, że ochrona przed bronią atomową stanie się wkrótce realnym faktem.

Również ogromne postępy w dziedzinie zużytkowania energii atomowej na terenie marynarki wojennej są przewidywane przez brytyjską admiralicję. Brytyjskie okręty wojenne w przyszłości będą dzięki temu tak dalece udoskonalone, że zapanują niepodzielnie nad wszystkimi morzami świata.

Wszystkie te zagadnienia są specjalnie doniosłe dla Wielkiej Brytanii ze względu na fakt, że Stany Zjednoczone w o wiele mniejszej mierze byłyby zagrożone w razie użycia broni atomowej jednego z trzech wyżej wymienionych rodzajów.

Związek Radziecki nie chcąc pozostać w tyle jest również zmuszony do szeregu prac badawczych nad bronią atomową. „Konferencja" w Camberley wszystkie te zagadnienia wszechstronnie omawiała.

J. M.

„Czarnoksiężnik rozpętujący burzę" mówił Ramadier o de Gaulle'u

PARYŻ 27. 5. (PAP). Komentując piątkowe oświadczenie Ramadiera oraz rozruchy we Francji, „Franc Tireur" zapewnia, że we Francji działa organizacja neofaszystowska stanowiąca niebezpieczeństwo dla Republiki. Dziennik wyraża żal, że deklaracja Ramadiera „pomieszała usprawiedliwione rewindykacje robotnicze ze strajkową działalnością wielkich kapitalistów oddziaływujących na klasę średnią przy pomocy rozpasanej demagogii".

Prawicowa „Epoque" wyjaśnia, że Ramadier wyrażając nieufność wobec „ucznia czarnoksiężnika rozpętującego burzę" — pod czarnoksiężnikiem rozumie de Gaulle'a. — Ramadier podkreślił faszystowski charakter rozruchów, mówiąc o zamysłach „nowego 6 lutego" pułkownika Larocque'a w 1934 r.

Szereg pism podkreśla ustęp przemówienia premiera, który ankł w depeszach agencji oficjalnej, że rozruchy wywołane były przez Kagularów i Trockistów.

I Wielka Brytania potrzebuje dolarów

Przyczyny kryzysu żywnościowego w oświetleniu „Nowoje Wremia"

„Nowoje Wremia" w dziale międzynarodowym stwierdza, że ostry kryzys żywnościowy, jaki się daje zauważyć ostatnio w Anglii, nie jest następstwem tylko poważnych strat Anglii, poniesionych na skutek minionej ciężkiej zimy.

Jak wiadomo w wyniku mrozów w roku bieżącym zginęło w Anglii 2$^1/_2$ miliona owiec i 30 tysięcy sztuk bydła rogatego. Poza tym 1/10 ziemi uprawnej nie da w roku bieżącym urodzaju.

Główne przyczyny kryzysu żywnościowego Anglii — zdaniem „Nowoje Wremia" są o wiele głębsze. Anglia była zawsze krajem rolniczo słabo rozwiniętym i 2/3 potrzebnej jej żywności stale importowała. Dla importu żywności jednak potrzebna jest waluta, a przede wszystkim dolary, które Anglia może uzyskać przez powiększenie eksportu towarów, na co znów potrzebna jest waluta dla zakupu surowców przemysłowych.

Anglia jednak straciła po wojnie swe pozycje na światowym rynku pieniężnym. Bardzo zmniejszyły się jej dochody od inwestycyj kapitałowych za granicą. Stany Zjednoczone poza tym usuwają Anglię z jej dawnych pozycyj finansowych i handlowych.

Dotychczas Anglia pokrywała swój niedobór walutowymi pożyczkami amerykańskimi. Kredyty pożyczkowe są już jednak na wyczerpaniu.

Anglia w wyniku tego stoi przed alternatywą — albo zmniejszyć wwóz surowców, co grozi zamykaniem fabryk, bezrobociem i dalszym zmniejszeniem [illegible], albo też [illegible] dowóz produktów żywnościowych. Anglia [illegible] znacznie wwóz produktów [illegible] i to stanowi główną przyczynę jej [illegible] żywnościowego.

Ubiegły tydzień w świecie

Kryzys rządowy we Włoszech trwa już drugi tydzi[illegible]. Zgodnie z naszymi przewidywaniami zabiegi sędziwych kandydatów Nittiego i Orlando około utworzenia rządu nie dały wyniku, mimo że partie robotnicze obu kandydatom udzieliły poparcia. Trudności wynikły wskutek stanowiska rozłamowej grupy Saragata, która, acz nieliczna, potrafiła sprawić wiele kłopotów

Obserwatorzy polityczni twierdzą, że grupa Saragata i kilka mniejszych grupek politycznych po prostu zostało użytych dla uniemożliwienia powołania do życia rządu koalicyjnego, którego głównym trzonem byłyby partie robotnicze i chrześcijańska-demokracja.

Polityka dolarowa

Truman złożył swój podpis pod uchwałą Kongresu amerykańskiego w sprawie pomocy dla Grecji i Turcji. Równocześnie jednak okazało się, że wobec niechęci opinii amerykańskiej Kongres amerykański na razie zamknął sakiewkę na dalsze akcje tego rodzaju. Marshall przygotowuje obszerny plan nowej „polityki dolarowej", który zamierza przedłożyć Kongresowi w styczniu 1948, z alternatywą albo udziela[illegible] wielomiliardowych kredytów na po[illegible] krajom zniszczonym, albo powrotu USA do izolacjanizmu.

Oczywiście, groźbę wycofania [illegible] Stanów Zjednoczonych : obowiązku pomocy wyniszczonej przez wojnę Europie, która tej pomocy bardzo potrzebuje, należy uważać za formę nacisku na opinię publiczną.

Nikt [illegible] sprzeciwia [illegible] pomocy amerykańskiej Europie, ale pod warunkiem — jak to określił Leon Blum — aby nie była ona uwarunkowana podporządkowaniem się „ideologicznym" zaleceniom rządu St. Zjednoczonych.

Podczas gdy rząd turecki pośpiesznie zestawia specyfikację swych zapotrzebowań na amerykański sprzęt wojenny, pod którego postacią otrzyma „pomoc" z USA, rząd grecki, naglony przez ambasadora amerykańskiego, przygotowuje amnestię, która ma zapobiec wmieszaniu się Rady Bezpieczeństwa w sprawy wojny domowej w Grecji.

Przed uchwałami Labour Party

Wielka Brytania żyje pod znakiem oczekiwania na uchwały Kongresu Labour Party, który odbędzie się w Margate podczas Zielonych Świąt. Wydaje się, że przed powzięciem uchwał przez Kongres nie zapadną żadne decyzje, ani w toczących się rozmowach [illegible] przyszłości Indii, ani stosunków z Egiptem, który wprawdzie zapowiada wniesienie skargi na Wielką [illegible] w ONZ, niemniej przeto, zdradza chęć osiągnięcia porozumienia z Anglią, [illegible], że [illegible] wyprawa do Waszyngtonu po „dolarowe runo" rozczarowała mocno egipskie sfery gospodarcze.

W stosunkach polsko-brytyjskich należy zanotować odpowiedź rządu Wielkiej Brytanii na notę rządu polskiego w sprawie demobilizacji żołnierzy polskich którzy walczyli pod dowództwem brytyjskim.

Nota brytyjska uzasadnia dotychczasowy stan rzeczy w tym względzie trudnościami transportowymi i mieszkaniowymi oraz przyrzeka zwiększenie tempa repatriacji. Rzeczowy i przyjazny ton noty brytyjskiej należy pokwitować jako jeszcze jedną pozycję dodatnią, świadczącą o polepszeniu się stosunków polsko-brytyjskich.

Statek cysterna w płomieniach

LONDYN 27. 5. (SAP). Amerykań[illegible] statek-cysterna, 10.441 tonowy „Newhall Hills" stoi w płomieniach u wybrzeży Kentu, na północnym krańcu Goodwins.

Według dalszych wiadomości załoga płonącego statku-cysterny zdołała się uratować, oprócz jednej osoby. Okręt-cysterna „Newhall Hills" jest własnością „Amerykańskiej Administracji Okrętowej", zarejestrowany w San Francisco, wyjechał z Saltend, portu naftowego na północ od Hull, w piątek, pozostawiwszy tam swój ładunek nafty.

Jeszcze jeden sztandar PPS

(S). Wczoraj miało miejsce w Prądniku Białym uroczyste odsłonięcie sztandaru Dzielnicowego Komitetu PPS.

Uroczystość odbyła się na tle zabytkowego barokowego dworku, przy szym w oficynie przy dworku mieści się właśnie Dzielnicowy Komitet PPS.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele Partii, Komitetów fabrycznych, instytucji, organizacji itp.

Po powitaniu gości przez przewodniczącego, tow. Jedynaka, przemówił przedstawiciel MK PPS, tow. Rejman, który podkreślił, że Partia odnosi niejada triumfy, obchodząc kilka dni temu uroczystość wręczenia 700-set nej legitymacji towarzyszowi tramwajarzowi, a obecnie odsłonięcie jednego z wielu sztandarów.

PPS, która odgrywała w Polsce na wielu odcinkach przez szereg lat decydującą rolę — dziś stała się kluczową pozycją myśli politycznej i walki o prawa człowieka. Dawniejsi towarzysze objęli dziś poważne stanowiska i prowadzą młode masy z dobrą tradycją do naszej walki.

Wielkim zwycięstwem klasy robotniczej stały się Rady Zakładowe i one to stanowią czynnik, który przy naszym układzie politycznym winien być kontrolerem kapitału.

Po pięknym przemówieniu tow. Rejmana zabrał głos tow. Kaczorowski, który w imieniu PPR podkreślił, że efektywna praca Komitetu Dzielnicowego, uruchamiające szkoły, godzi w ciemnotę. Wspólne jest dążenie do wolności i aczkolwiek dwie bratnie partie podchodzą z różnych punktów widzenia do sprawy, niezawodnie kiedyś pójdą razem.

Imieniem OKZZ tow. Boksan przypomniał, że Prądnik Biały i Czerwony reprezentował zawsze socjalistów. PPS zdobywa ciągle nowe jednostki, należy życzyć, aby zdobyła cały naród.

Z ramienia fabryki Zieleniewski i dzielnicowego Komitetu Grzegórzki, przemówił tow. Wroński, który podkreślił, że ma swoją wymowę dzisiejsza uroczystość obchodzona na terenie starego dworku w placówce burżuazji.

Tow. Wroński w imieniu robotników stwierdził wagę wolności słowa, prasy i myśli.

Tow. Dylowicz (Komitet PPS Urzędu Mieszkaniowego) mówił o trudach i mrówczej pracy inicjatorów sztandaru.

W ciągu całej uroczystości grała będąca na wysokim poziomie orkiestra Związku Pracowników Miejskich pod kierownictwem Edwarda Maja, a doskonały chór fabryki „Suchard" odśpiewał Hymn Państwowy, Czerwony Sztandar i szereg pieśni w porywającej interpretacji pod batutą dyrygenta prof. Olszynki.

Na zakończenie uroczystości tow. Rejman wręczył tow. Tomaszowi Cieślowi sztandar, życząc mu, aby prowadził nim niezłomne szeregi towarzyszy do nowych zwycięstw.

Po przyrzeczeniu złożonym przez chorążego, nastąpiło wbijanie licznych gwoździ w drzewce sztandaru.

Na marginesie tej uroczystości należy dodać, że skromny Komitet Dzielnicowy w Prądniku Białym może się poszczycić niejada sukcesami. Przy udziale 120 członków rozbudowano szkołę powszechną oddaną do użytku już w dniu 28 października 1945 roku, uruchomiono w 1945 roku półkolonie dla 117 dzieci, w roku 1946 półkolonie dla 186 dzieci, zorganizowano świetlicę dla 108 dzieci, które otrzymują również dwa razy dziennie po żywienie, a pozostają pod kierunkiem fachowych wychowawczyń. Obecnie Komitet organizuje półkolonie dla 200 dzieci.

Tak więc ufundowanie sztandaru było końcowym etapem pierwszych kilkunastu miesięcy działalności w tej robotniczej prawdziwie dzielnicy i niezawodnie w szybkim czasie będzie my mieli możność donieść o nowych sukcesach tej dzielnie pracującej placówki.

Co gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 28 maja 1947 r. (środa)

Kraków. 6,00 Sygnał czasu i Kalendarz historyczny. 6,05 Dziennik. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Koncert Orkiestry Wojskowej. 6,57 Sygnał czasu. 7,02 Muzyka. 7,15 Wiadomości poranne. 7,35 Program Rozgłośni Krakowskiej. 7,40 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka P. C. K. 8,50 Przerwa. 14,45 Kronika krakowska. 15,00 Pogadanka dla dzieci. 15,15 Recital skrzypcowy. 15,40 „Rytmy taneczne w formie artystycznej". 16,00 Dziennik. 16,12 Koncert Małej Orkiestry P. R. 16,55 Audycja słowno-muzyczna dla młodzieży. 17,10 „Przy głośniku". 17,15 Skrzynka techniczna. 17,20 Kwartet Smyczkowy „Belatoff". 17,50 Kwadrans poezji. 18,05 „Mozaika wiosenna". 18,30 Nauka przy głośn. 18,55 Muz. lud. 19,10 Z zagadnień świata pracy; 19,15 Koncert Życzeń. 19,45 Koncert Reklamowy. 19,55 Sygnał czasu i Hejnał z Wieży Mariackiej. 20,02 Dziennik. 20,20 Aktualia. 20,30 Fryderyk Chopin. 21,00 „Nowe książki". 21,15 Audycja rozrywkowa. 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy — wykład dra Stanisława Majewskiego. 22,00 Kwadrans prozy. 22,15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,15 Program na dzień następny. 23,20 Muzyka taneczna z płyt. 23,50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23,55 Wiadomości, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 18,00 „Chory z urojenia" Moliera. Przedstawienie dla Społ. Obyw. Ligi Kobiet.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19,00 „Ich czworo", komedia G. Zapolskiej.

Mała sala — godz. 19,15 „Dewaluacja Klary" Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej.

TEATR KAMERALNY TUR-u godz. 19,30 „Świętoszek" z udziałem Jerzego Bonarda Budzińskiego.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48) godz. 19,15 „Rozkoszna dziewczyna" komedia J. Tuwima.

„SIEDEM KOTÓW" ul. Zyblikiewicza 1 godz. 19.40 „Historia świata" Mariana Eilego i Jana Kamyczka.

W Kinach

UCIECHA: nowy film amerykański „Młodość Tomasza Edisona"

SCALA i WANDA: Biały kieł według powieści J. Londona

APOLLO i SZTUKA: Maria Luiza

WARSZAWA: Na granicy

WOLNOŚĆ: Samotny żagiel

GDAŃSK: Zamieć śnieżna

ŚWIT: Nowość produkcji amerykańskiej Historia jednego fraka.

KOSTRZEWSKA W „CYRULIKU"

Jutro 28 bm. o godz. 19,00 tylko jeden raz zostanie odegrany „Cyrulik Sewilski". Opera, która od lat święci triumfy na wszystkich scenach świata. Melodyjna, dowcipna i lekka — walory zapewniające powodzenie. Poza tym pierwszorzędna obsada znakomitych solistów z Barbarą Kostrzewską jako Rozyną na czele. Rozyna Kostrzewskiej to zjawisko pełne czaru, fantazji i wdzięku. Doskonali Klonowski, Wolak, Kosmowski, Lwowicz. Całość poprowadzi dyr. W. Bierdiajew. Bilety do nabycia w kasie teatru.

WYSTAWY. Wystawa zbiorowa K. Mackiewicza i Salon Jerzy Malachowskiego, wystawa majolik A Dobrzańskiej, oraz grafiki J. Bandury, S. Dretler-Flin, L. Kosmulskiego, B. Krasnodębskiej-Gardowskiej, H. Krażowskiej-Kuntowej, A. Młodzianowskiego, St. Töpfera, M. Wejmana i K. Wróblewskiej — w Pałacu Sztuki, od godz 10—16.

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO
ul. 1 Maja 1 od dnia 24 bm. 1947

1. Pierwsza pomoc lekarska na gospodarstwie wiejskim. 2. Połowy dalekomorskie. 3. Hipopotam, nosorożec i słoń. 4. Mysz wiejska i mysz miejska (komedyjka).

Początek seansów o godz. 16-tej, 17,30, 19-ej. W niedzielę o godz. 11, 14,30, 16, 17,30 i 19. Cena biletów 10 i 5 zł.

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

Dnia 27 maja br. dr Hefbich Adam, ul. Kopernika 23, tel. 545-30.

Echo kradzieży węgla

(S) Zarząd Miejski w Tarnowie wysłał konwojentów dla przywiezienia 40 wagonów węgla z kopalni. W drodze pod Bogumiłowicami grupa 20 wyrostków napadła na pociąg i poczęła zsypywać węgiel w dużych ilościach. Konwojenci dali 30 strzałów w powietrze na alarm, a między innymi urzędnik Zarządu Miejskiego Tarzakowski, gdy ostrzeżenie nie poskutkowało, strzelił ponownie tym razem w napastników i trafił jednego z bandy w klatkę piersiową, zabijając go na miejscu.

Sąd Okręgowy w Tarnowie zasądził Tarzakowskiego na 3 lata więzienia.

Sąd Apelacyjny w Krakowie pod przewodnictwem tow. prezesa Różańskiego na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego, rozpatrywał obecnie sprawę ponownie.

Sąd stwierdził, że Tarzakowski strzelił dla ochrony interesów publicznych i dlatego oskarżonego uniewinnił.

Męczennica niemieckich doświadczeń

Dnia 23 maja br. w godzinach popołudniowych odbył się w Zakopanem pogrzeb Barbary Pietrzyk, operowanej doświadczalnie przez niemieckich zbirów w obozie Ravensbruck. W pogrzebie wzięły udział organizacje młodzieżowe oraz delegacja zakopiańskiego PPS. — Bezpośrednią przyczyną śmierci Barbary Pietrzyk było 7 operacji, jakich dokonali w obozie niemieccy „lekarze" Hitlera.

Byłoby wskazanym, żeby ktoś wreszcie zajął się poważnie, nieleczonymi przy życiu pozostałymi kobietami, które były operowane w Ravensbruck, gdyż w przeciwnym razie takich tragicznych wypadków będzie więcej. Nie wolno nam zapominać o nieszczęśliwych.

„Dzień Matki" w Krakowie

(S) W dniu wczorajszym przypadał dzień „Święta Matki", jednak z powodu Zielonych Świąt uroczystość ta została przełożona na dzień dzisiejszy. Zwyczaj obchodzenia Święta Matki sięga wielu lat wstecz a geneza jego jest zrozumiała dla każdego człowieka.

Największy zbrodniarz i niewinne dziecko, człowiek dorosły i młodzieniec — każdy jedno uczucie niezachwiane nosi przez całe życie w swym sercu — to uwielbienie dla tej, która nie tylko dała życie człowiekowi, ale dziecku poświęciła całą swoją młodość, niespane noce, skarby uczucia, wszystkie ofiary moralne i materialne, aby kiedyś w przyszłości, gdy głowa będzie już siwa, — a serce sterane pracą nierówno uderzy w piersi — zobaczyć u schyłku życia czyjeś otwarte ramiona i usłyszeć najsłodszy dla niej szept: „Matko...".

Dla uczczenia istoty godnej największego uwielbienia świat cały organizuje ów symboliczny dzień, zwany „Świętem Matki".

W Krakowie dla upamiętnienia tego dnia odbędzie się w Teatrze Miejskim im. Słowackiego uroczyste przedstawienie „Chory z urojenia" Moliera, przy czym przed rozpoczęciem tej nieśmiertelnej komedii, do zebranych na sali matek przemówi z ramienia Ligi Kobiet tow. mgr Mathlaszewa.

Wznowienie tradycji lajkonika

(Bg) Jedną z największych atrakcji „Dni Krakowa" stanie się niewątpliwie tradycyjny obchód lajkonika, który po 8-letniej przerwie wyruszy tak jak dawniej w oktawę Bożego Ciała, aby przy dźwiękach janczarskiej kapeli „Mięsotów", wziąć Kraków w jasyr.

Specjalna komisja, mająca na celu przygotowanie obchodu w ścisłej zgodzie z nakazaniem tradycji, odbyła ostatnio posiedzenie w Muzeum Przemysłu Artystycznego z udziałem dyr. T. Bukowieckiego, dr. J. Dobrzyckiego, J. Mycińskiego, doc. J. Pachońskiego, dyr. L. Strojka i dyr. H. Witkiewicza.

Na posiedzeniu dr Dobrzycki wskazał na konieczność przywrócenia tej starodawnej tradycji, która na mocy rozporządzeń Starostwa Krakowskiego z r. 1899 oraz Magistratu m. Krakowa z r. 1900 ma być stale urządzana pod opieką Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, przy czym organizacja samego obchodu oraz dobór zespołu spoczywać ma w rękach rodziny Mięlonskich, jako potomków dawnych włóczków zwierzynieckich.

Towarzystwo sprawiło swoim kosztem w latach 1901, 1904 nowe stroje i rekwizyty obrzędowe przede wszystkim zaś bogaty i wspaniały strój „tatara i konika", sporządzone według projektu Stanisława Wyspiańskiego. Wszystkie te rekwizyty zabytkowe i nowsze przechowane będą stale w zbiorach Muzeum Historycznego Krakowa.

W następnym punkcie posiedzenia omówiono plan uroczystego obchodu lajkonika, który wyruszy po procesji na Zwierzyńcu i wkroczy na Rynek Główny z chwilą zakończenia procesji mariackiej, odbywającej się w bieżącym roku na około kościoła.

W dalszym ciągu członkowie Komisji wypowiedzieli się stanowczo przeciw sprzecznemu z obyczajem pospolitowaniu obchodu przez urządzanie pokazów lichych falsyfikatów lajkonika w różnych porach i miejscach, w czasie zawodów sportowych itp. Imprezy tego rodzaju są zupełnie nie na miejscu i uwłaczają czystości tradycji Krakowa.

Na zakończenie zbadany został stan konserwacji stroju „tatara" i „konika" ukrytego w czasie wojny z pietyzmem przez dyrekcję Muzeum Przemysłowego przed rabunkowymi zakusami niemieckimi.

Piękne dzieło artystycznej fantazji Wyspiańskiego znaleziono w doskonałym stanie. Wszystkie inne rekwizyty i przedmioty zabytkowe potrzebne w pochodzie lajkonika, stroje drużyny itp., przetrwały również szczęśliwie w magazynach Muzeum Historycznego w archiwum AD m. Krakowa.

Wiadomości sportowe

TS Wisła — KS Nusle 4:4 (3:3)

(P) Drugi występ czeskich piłkarzy mile zaskoczył publiczność. W spotkaniu bowiem z Cracovią Czesi niczym nie zaimponowali. — Natomiast na meczu z Wisłą okazali się drużyną równorzędną, o dobrej technice, kondycji i starcie do piłki.

Na marginesie zawodów zaznaczyć należy, że Wisła prowadziła już w pierwszych minutach 2:0, a następnie 3:1, co nie tylko nie zdeprymowało gości, ale zwiększyło jeszcze ich bojowość. W rezultacie wynik do przerwy był nierozstrzygnięty 3:3.

Chcąc ocenić zawodników Wisły, wyróżnić musimy jedynie Gracza i Kohuta w ataku. Pozostali nie mieli „swojego" dnia„ a obrońcy Filek I (Rupa) i Flanek popełnili szereg błędów, co w dużej mierze przyczyniło się do uzyskania przez Czechów wyniku remisowego. — Jurowicz zaś ma na sumieniu czwartą bramkę.

Przebieg gry — grę rozpoczynają Czesi atakiem. Wisła zaś momentalnie rewanżuje się, uzyskując w 3 min. 2 kornery, a w 4 min. Gracz zdobywa pięknym strzałem w róg pierwszą bramkę. W następnej minucie ten sam zawodnik podwyższa wynik do 2:0. Wydaje się, że Wisła rozstrzygnie mecz na swoją korzyść w wysokim stosunku. Niestety w 7 min. Czesi przy „pomocy" obrony Wisły lokują piłkę w siatce. Po zmiennych atakach Kohut marnuje w 15 min. wspaniałą okazję do poprawienia wyniku. Dopiero Gracz w 16 min. strzela z bliska. Jest 3:1. W 25 min. Filek I ulega kontuzji. Miejsce jego zajmuje Rupa, Artur wchodzi do ataku. Czesi strzelają z daleka, lecz nie celnie. Wreszcie w 34 min. zdobywają drugą bramkę, nie bez winy Artura, który „wózkował" na swoim polu karnym.

Od tej chwili goście mają dominującą przewagę, uzyskując wyrównanie w 44 min.

Po przerwie obraz gry nie ulega zasadniczej zmianie, jedynie Gracz jest inicjatorem każdego ataku. W 14 min. wypuszcza on Kohuta, ale poprzeczka ratuje Szafranka, przed nieuchronnym goalem.

W trzy minuty później Jurowicz niefortunnie wybiega i Czesi prowadzą 4:3. Wyrównanie uzyskuje w 30 min. Kohut. — Ostatnie 15 min. gry należy do Wisły; niestety nie ma to wpływu na podwyższenie wyniku.

Widzów około 8 tys. Sędziował ob. Chruściński.

Międzynarodowe zawody lekko-atletyczne VS Brno — Cracovia 99 -- 73

Drużyna czeska posiadająca w swoim gronie pięciu rekordzistów CSR zwyciężyła zdecydowanie Cracovię, która wystąpiła wzmocniona startem Gierutty i Adamczyka. W tym miejscu należy podkreślić działalność sekcji lekkoatletycznej KS Cracovia, która nie szczędząc wysiłków i kosztów, stara się przez liczne starty z dobrymi przeciwnikami podnieść poziom naszej lekkoatletyki, która przez okres wojenny znacznie obniżyła swoje loty.

Same zawody odbywały się w nadzwyczaj serdecznej i miłej atmosferze. Również publiczność, która zebrała się bardzo licznie w obu dniach, aby być świadkiem szlachetnej rywalizacji, zachowywała się nadzwyczaj poprawnie, czego najlepszym dowodem może być doping i oklaski nawet dla ostatnich zawodników. Miłym dopełnieniem tych tak udanych pod każdym względem zawodów, były sprawozdania i informacje „jubilata" Oszasta, który swoimi uwagami wprowadzał wiele urozmaicenia.

Jako pierwszą konkurencję drugiego dnia rozegrano bieg na 400 m z płotkami: 1) Tosnar (VSB) 58,7; 2) Puzio (Cr) 1,02; 3) Ustrohal (VSB) 1,04 i 4) Sękowski (Cr) 1,06,—8.

Skok w zwyż: 1) Horak (VSB) 1,75 m 2) i 3) Adamczyk (Cr) i Gottwald (VSB) po 1,75; 4) Dregiewicz (Cr) 1,70 m.

Bieg na 200 m: 1) David (VSB) 22,1; 2) Piaskowy (Cr) 23,2; 3) Kroupa (VSB) 23,6; 4) Wawrzkiewicz (Cr) 24,2.

Bieg na 5000 m: 1) Vaňek (VSB) 16.14,7; 2) Jastrzębski (Cr) 16.22,1; — 3) Soból (VSB) 17.52,8; 4) Kowalski (Cr) 19.41,5.

Rzut oszczepem: 1) Gierutko (Cr) 53 m; 2) Taborsky (VSB) 45,26 m; 3) Słowik (Cr) 44,31 m; 4) Anton (VSB) 42,04 m.

Bieg na 800 m: 1) Hawisz (VSB) — 2,01,4; 2) Wideł (Cr) 2,01,5; 3) Zoubek (VSB) 2,09,5; 4) Laska (Cr) 2,12,2.

Skok o tyczce: 1) 2) Hawlik i Stefanow (VSB) po 3,50 m; 3) Adamczyk (Cr) 3 m; 4) Gierutto (Cr) 2,80 m.

Sztafeta szwedzka 400×300×200×100 m: 1) VSB (Herliczka, David, Pospisil, Kroupa w czasie 2,03,2; 2) Cracovia (Piaskowy, Puzio, Wawrzkiewicz, Adamczyk) 2,05,1.

Ściągnięciem flag narodowych przez kapitanów drużyn zakończono oficjalnie te tak miłe i sympatyczne zawody, które w zupełności spełniły swoje zadanie sportowe i propagandowe na polu zacieśnienia współpracy pomiędzy obu słowiańskimi narodami.

RKS „Podgórze" — KS OM TUR „Wolania" 1;0 (1:0)

(D) We czwartek dnia 22 maja br. zostały rozegrane zawody piki nożnej o mistrzostwo A klasy na boisku Podgórza pomiędzy RKS Podgórze a KS OM TUR „Wolania". Zwycięstwo odniosło „Podgórze", grając lepiej technicznie. Jedyną bramkę dla zwycięzców uzyskał w 25 min do przerwy Kowalczyk.

Przebieg meczu nieciekawy. Sędzia tych zawodów ob. Zacharczenko psuł go swymi niezdecydowanymi rozstrzygnięciami na co „kibice" obu drużyn żywo reagowali, a nawet ezterokrotnie zasędziował na życzenie widzów. W drugiej połowie gry bramkarz „Podgórza" uległ kontuzji rzucając się pod nogi biegnącego z piłką lewo-skrzydłowego „Wolanii". Zainteresowanie zawodami mimo słonecznej pogody słabe. Widzów ponad 500.

DYŻURY NOCNE I ŚWIĄTECZNE W APTEKACH KRAKOWSKICH
od dnia 24 maja do 31 maja 1947 r.

„Pod Słońcem" Rynek Główny 42, „Pod Barankiem" Mikołajska 4, im. św. Teresy Senatorska 5, Mgr Zyborskiej Długa 88, Mgr Michalika Łobzowska 20, Mgr Lisiewicza Mogilska 16. „Pod Złotym Słoniem" Grodzka 17, „Pod Złotym Orłem" Krakowska 9. „Niebieska" Starowiślna 77, „Hygea" Kalwaryjska 27.

CHIŃSKIE ARTYSTKI W FILHARMONII
dnia 30 maja o godz. 19.30.

Kolejarze na powodzian

W związku z przeprowadzoną akcją zbiórki na powodzian Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zebrała w swoim okręgu drogą datków dobrowolnych kwotę zł. 522.321, którą to kwotę przekazała przez PKO Wojewódzkiemu Komitetowi Akcji Powodziowej.

Ponadto solidaryzując się z ogólną akcją zbiórki na odbudowę Warszawy, Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Krakowie zebrała w swoim okręgu kwotę zł. 323.366.

ZEBRANIE PRAWNIKÓW

We wtorek, dnia 27 maja 1947 r. o godz. 19,00 odbędzie się w sali 16 Domu PPS w Rynku Gl. 30 zebranie wszystkich socjalistów-prawników z odczytem dr. Adama Mullera, prezesa Sądu Ubezpieczeń Społecznych.

Obecność wszystkich członków PPS — prawników obowiązkowa.

Szkoła Zdrowia Ubezp. Społ.: „Jak udzielać pierwszej pomocy sanitarnej w nieszczęśliwych wypadkach"? — odczyt na powyższy temat wygłosi dr J. Bogusz, St. Asystent Kliniki Chirurgicznej U. J. dnia 27. 5. we wtorek o godz. 19,00. Sala odczytowa Ub. Społ., ul. Pierwszego Maja (Dunajewskiego) Nr 5. Wstęp wolny.

KOMUNIKAT

Centrala sprzedaży Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego Oddział w Krakowie, Kopernika 6.

Sprzedaje dla świata pracy znakomite wyroby fabryki „Wedel" po cenach zniżonych.

KOMUNIKAT

Zawiadamia się P. T. Odbiorców, iż Księgarnia Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej otrzymała transport książek beletrystycznych i literatury propagandowej.

ZGUBIONO w dniu 1. maja legitymację P. P. S. Nr. 10208 na nazwisko Wędzicha Stanisław — na błoniach krakowskich lub w parku Jordana.

Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. g—546

KAZIMIERZ Dziebiński cofa zarzuty, postawione p. Czesławowi Libichowi w sprawie o przydział mieszkania i przeprasza go. g 558

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację P. P. S. Nr 9615 na nazwisko Pęcak Edward, zamieszkały w Krakowie, ul. Filipa 8/10. g 559

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, Rynek Główny 30 (parter), Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

A to już znasz?

WSPOMNIENIE

— Ja po pierwszym papierosie nie mogłem się ruszać przez dwa tygodnie.

— Tak ci było niedobrze?

— Nie, tylko ojciec sprawił mi takie lanie..

FORMALISTA

Byłbym wczoraj utonął. Wpadłem do wody w porcie.

Jak to? Nie umiesz pływać?...

Umiem? ale tam był napis „Pływanie milicyjnie wzbronione".

* * *

Pewien młodzieniec, chcąc godnie wystąpić, kupił bukiet kwiatów i udał się do domu znajomej panny.

Gdy wręczył jej kwiaty, panna rzuciła mu się na szyję i mocno ucałowała. — Młody człowiek chwyta czapkę i zabiera się do wyjścia.

— Dokąd pan idzie? Czy pan się na mnie pogniewał? — pyta dziewczyna.

— Skądże! Ja idę kupić jeszcze kilka bukietów.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 8 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566-53. M—19961